

KAZIMIERZ PUCHOWSKI

## Rektor Marcin Poczobut wobec koncepcji konwiktów dla ubogiej szlachty w dobie Komisji Edukacji Narodowej<sup>1</sup>

<https://doi.org/10.51554/SLL.21.51.08>

ADNOTACJA. Z chwilą, gdy Komisja Edukacji Narodowej przejęła sprawy oświaty, dominująca w edukacji elit szlacheckich misja ekskluzywnych, płatnych kolegiów (Collegia Nobilium) została ograniczona. Komisja otworzyła konwikty dla ubogiej szlachty – instytucje niezmiernie ważne dla procesu demokratyzacji szkolnictwa Rzeczypospolitej. Dzięki tego rodzaju placówkom zdobywanie wiedzy niezbędnej dla przyszłej profesji nie musiało być związane z pełnieniem funkcji służącego magnackiego ucznia czy studenta. Drobną, ubogą szlachtę chciano dzięki wykształceniu uniezależnić od zamożniejszej braci i przysposobić do zawodu nauczycielskiego, urzędniczego lub wojskowego, potrzebnych monarsze i krajowi. „Konwikt Wielki” w Wilnie przy Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego, nad którym pieczę sprawował rektor Marcin Poczobut, był największym konwiktem utrzymywanym z funduszu Komisji Edukacji Narodowej. Gromadził zwykle 70 wychowanków, nad którymi sprawowało nadzór dziesięciu dyrektorów. Listy kierowane do Poczobuta z prośbami o umieszczenie w tej instytucji synów czy nepotów ilustrują wysokie aspiracje edukacyjne ubogiej szlachty.

SŁOWA KLUCZOWE: Konwikty dla ubogiej szlachty; Marcin Poczobut; Komisja Edukacji Narodowej.

<sup>1</sup> Publikacja powstała w ramach projektu badawczego *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, prowadzonego przez Polskie Towarzystwo Historyczne, finansowanego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Narodowy Program Rozwoju Humanistyk nr 2bH 15 0122 83 kierownik projektu prof. UG, dr hab. Kazimierz Puchowski.

Utworzone i utrzymywane przez Komisję Edukacji Narodowej konwikty dla ubogiej szlachty stanowiły swoisty fenomen, który demokratyzował system oświaty Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy. Marginalnie traktowane dotąd w historiografii, uwalniały synów szlachetnie urodzonych od konieczności wiązania nauki ze służbą majątniejszym kolegom swego stanu, tak jak to miało miejsce w *Collegium Nobilium* Stanisława Konarskiego i w podobnych elitarnych instytucjach prowadzonych przez jezuitów czy teatynów.

Wiemy, że szczególną sławę i prestiż zakonom nauczającym przynosiły nie tyle szkoły publiczne czy konwikty dla ubogiej szlachty, ale elitarne kolegia szlacheckie. Towarzystwo Jezusowe starało się ogarnąć swym wpływem młodzież wszystkich stanów, ale specjalnymi względami darzyło uczniów z bogatych rodów. Dla nich to otwierano od drugiej połowy XVI wieku elitarne kolegia. Tworzono je w ważnych ośrodkach życia politycznego, ale też na obszarach zagrożonych protestantyzmem<sup>2</sup>. Klientela tych placówek to przyszli biskupi, kardynałowie, gubernatorzy, rajcy, posłowie, dyplomaci a także doradcy książąt i królów. W momencie kasaty funkcjonowało 171 konwiktów szlacheckich, w samej Italii było ich 50<sup>3</sup>.

Prowadzenie ekskluzywnych placówek zbliżało zakony do wybitnych rodów, monarchów i książąt, od których hojności zależała nie tylko fundacja, ale i powodzenie ambitnego przedsięwzięcia. Jezuita włoscy jako pierwsi zrozumieli strategiczną rolę kolegiów szlacheckich w dążeniu do sprawowania kontroli nad edukacją elit<sup>4</sup>. Poczynania Towarzystwa zainspirowały także pijarów, teatynów, barnabitów, benedyktynów, somasków czy oratorian<sup>5</sup>. Zauważmy, iż arystokracja aż do XVIII wieku nad zorganizowaną szkołę łacińską przedkładała prywatnych nauczycieli, edukację domową i dworską dopełnianą podróżami akademickimi<sup>6</sup>. Jezuita krytykowali te formy, dyskretnie propagując

<sup>2</sup> Paul F. Grendler, „Jesuit Schools in Europe. An Historiographical Essay”, in: *Journal of Jesuit Studies*, I, 2014, s. 16.

<sup>3</sup> Aldo. D. Scaglione, *The Liberal Arts and the Jesuit College System*, Amsterdam–Philadelphia: J. Benjamins Pub. Co, 1986, s. 61.

<sup>4</sup> Gian Paolo Brizzi, „I Gesuiti e i seminari per la formazione della classe dirigente”, in: *Dall'Isola alla città. I Gesuiti a Bologna*, red. Gian Paolo Brizzi, Anna Maria Matteucci Armandi, Bologna: Nuova Alfa Editoriale, 1988, s. 145.

<sup>5</sup> Zob. Jacek Taraszkiewicz, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642–1740)*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2015.

<sup>6</sup> Zob. Roman Dziegielewski, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności 'Brewiarza apodemicznego' gdańszczanina Samulela Zwickera*, Gdańsk: Wydawnictwo Athenae Gedanenses, 2015;

wychowanie w zamkniętym kolegium, którego mury i opiekunowie chronią młodzież przed wpływami z zewnątrz, przed pokusami życia dorosłych, a nawet przed nie zawsze pożądanymi postawami rodziców. Wyedukowany w konwikcie syn miał być gwarantem wzmocnienia religijności oraz podniesienia moralności i zaprowadzenia w społeczeństwie obyczajów zgodnych z wykładnią Kościoła katolickiego<sup>7</sup>.

Konwikt ułatwiał też jezuitom i pozostałym zgromadzeniom poszerzenie programu nauczania. Zakony, przyjmując formułę kolegium z dodatkowymi zajęciami doskonalącymi przymioty światowca (maneż, lekcje rysunku, tańca i śpiewu, gra na instrumentach, szermierka, prawo, architektura militarna i cywilna czy języki nowożytne), nie zapomniały jednak o swoich pierwotnych ideałach. Dostrzec to można, analizując drobiazgowo przepisy życia wewnętrznego kolegiów, zwłaszcza reguły dotyczące dyscypliny i pobożności. Opracowane w XVI stuleciu stały się podwaliną dla placówek funkcjonujących w XVII i XVIII, a nawet w XIX stuleciu<sup>8</sup>.

Podobne cele edukacyjne przyświecały konwiktom dla ubogiej szlachty, które miały równie długą tradycję. Fundatorzy, dygnitarze kościelni lub świeccy wznosili je dla członków swojej rodziny bądź dla osób używających jednakowego herbu. W aktach donacyjnych zapewnili sobie przyjmowanie określonej liczby nepotów na edukację. W XVII wieku szlachta w Rzeczypospolitej fundowała jedynie placówki z myślą o niezamożnych chłopcach swego stanu. W 1623 roku podczaszy sandomierski Jakub Bobola ufundował w Sandomierzu konwikt szlachecki, by uboga szlachecka młodzież w jezuickiej placówce wzrastała „w pobożności chrześcijańskiej i

---

*Polski 'Grand Tour' w XVIII i początkach XVIII wieku*, red. Agata Ročko, Warszawa: Wydawnictwo „Muzeum Pałac w Wilanowie”, 2014; *Staropolskie podróżowanie*, red. Bohdan Rok, Filip Wolański, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.

<sup>7</sup> Lidia Winniczuk, „Szkola jezuicka w zwierciadle szkolnego teatru jezuickiego”, in: Eadem, *Od starożytności do współczesności*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981, s. 238–239; Simona Negruzzo, *Collegii a forma di seminario. Il sistema di formazione teologica nello Stato di Milano en età spagnola*, Brescia: Editrice La Scuola, 2001, s. 237–238.

<sup>8</sup> Kazimierz Puchowski, „Pietas w kolegiach szlacheckich Rzeczypospolitej doby oświecenia”, in: *Wiek XVIII między tradycją a oświeceniową współczesnością. Hermeneutyka wartości religijnych*, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. 12, red. Bernadetta Kuczera-Chachulska i Tomasz Chachulski we współpracy z Jerzym Snopkiem, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017, s. 156–192.

obyczajach”<sup>9</sup>. Donatorzy konwiktów pijarskich mieli podobne cele. Sprowadzały się, tak jak w Konwikcie Szaniawskich, do dwóch przykazań w charakterystycznej kolejności: „Uczyć się mają najprzód bojaźni boskiej, pobożności chrześcijańskiej i dobrych obyczajów. Po wtóre umiejętności i nauk”<sup>10</sup>. Program tych placówek nie uwzględniał jednak wielu dyscyplin obecnych w prestiżowych placówkach zakonów, takich jak *Nazarenum* czy *Collegium Romanum*.

Platne kolegia szlacheckie powstały w Rzeczypospolitej dopiero w czasach saskich. Rozwójowi sieci tych ekskluzywnych instytucji z unowocześnionym programem nauczania sprzyjali magnaci i światli biskupi, zainteresowani nowszą filozofią i dążący do podniesienia standardów duszpasterskich<sup>11</sup>. Zakony, otwierając tego typu szkoły, powoływały się na najbardziej znaczące wśród katolickiej elity Europy placówki, zwłaszcza włoskie<sup>12</sup>.

Hugo Kołłątaj, wysoko oceniając dokonania Konarskiego jako reformatora szkolnictwa pijarskiego i twórcy szlacheckiego kolegium, nie powstrzymał się jednak od uwagi, iż „to ustanowienie nie odpowiadało prawdziwemu dobru narodu, było mu, owszem przeciwne” z powodu różnic stanowych<sup>13</sup>. W po-

<sup>9</sup> Archivum Romanum Societatis Iesu (ARSI), Pol. 75, *Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo foundationis Convictus Sandomiriensis Nobilium in Polonia*, f. 11–11v.

<sup>10</sup> Cyt. za: Józef Miąso, „Rola Konwiktu Szaniawskich w Łukowie w edukacji młodzieży drobnoszlacheckiej”, in: *Religie – edukacja – kultura. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. Marian Surdacki, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002, s. 360. Zob. też: Mariusz Ausz, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX*, Lublin: UMCS 2006, s. 82–84.

<sup>11</sup> Richard Butterwick-Pawlikowski, „Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie”, in: *Wiek Oświecenia*, nr 30, 2014, s. 40; Jerzy Dygala, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1994, s. 127.

<sup>12</sup> Zob. Kazimierz Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007, *passim*.

<sup>13</sup> Hugo Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. Jan Hulewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953, s. 15. Sprawę tę poruszyła Teresa Kostkiewiczowa, „Życie publiczne i życie prywatne w czasach saskich według Hugona Kołłątaja „Stanu oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III”, in: *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. Krystyna Stasiewicz, Stanisław Achremczyk, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 2000, s. 15.

dobnym tonie o wszystkich placówkach elitarnych prowadzonych przez zakony wypowiedział się Franciszek Salezy Jezierski, twierdząc, iż „tak jak pycha rozdzieliła szlachtę uboższą od bogatszej, tak zakonnicy potrafili podzielić nauki w swoich szkołach, zakładając ozdobne konwikty dla paniąt, a osobne powszechne szkoły dla uboższej młodzieży”<sup>14</sup>. Jezierski nie wyjaśnił jednak przyczyn owego rozdziału w oświacie adresowanej do szlachty.

Kołłątaj i Jezierski dotknęli kwestii drażliwych dla zakonów. Usunięcie przez Konarskiego z Collegium Nobilium służących dla młodzieży bogatej, rekrutujących się z ubogiej szlachty i wprowadzenie na ich miejsce lokajów, spowodowało energiczny sprzeciw wyrażony w *Skardze ubogiej szlachty*. Obrońcy równości szlacheckiej i tradycyjnej edukacji protestowali:

Wiadomo to już całej Polsce, jako ichmość duchowni szkołami się bawiący, czy to z pogardy ubogiej krwi szlacheckiej [...] czyli też sprzykrzywszy snadź sobie publiczną w szkołach wszystkiej wobec, tak dostatniej, jako i uboższej młodzi polskiej edukacją [...] pootwierali po przedniejszych miastach i jeszcze coraz więcej otwierac i rozmnażac usiłują konwikty czyli Collegia Nobilium, do których same tylko panięta znaczne i możniejszych szlacheckich synów, skąd tylko mogą, garną i zbierają, pieniędzy za to, a niemałej wprawdzie, owszem, mówić się może, iż nad słusność wyciągając od nich rocznej zapłaty.<sup>15</sup>

Riposta Stanisława Konarskiego stała się okazją do pochwały swego kolegium.

Utyskiwania ubogiej szlachty nie były powszechne, *Skarga* jednak nie pozostała bez echa – żaden z zakonów po jej publikacji nie powołał nowej placówki dla bogatszej młodzieży szlacheckiej. Sam Konarski już w październiku 1764 roku w liście *Do szlachty sejmikowej* zrezygnował z lokajów, a na stanowiska służby dla młodzieży bogatej do internatu powrócili synowie szlachty ubogiej. Zapewnił również, iż reguła ta będzie obowiązywać i „we lwowskim naszym kolegium”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Franciszek Salezy Jezierski, *Trzy utwory z czasów Sejmu Czteroletniego*, oprac. Bronisław Treger, Kraków-Warszawa: Collegium Columbinum, 2005, s. 23–24.

<sup>15</sup> [Tadeusz Czacki], *Skarga ubogiej szlachty na otworzone w Polsce konwikty podczas sejmików zaniesiona*, [non post 1758], s. 637–638.

<sup>16</sup> Stanisław Konarski, *Listy. [...] 1733–1771*, oprac. Juliusz Nowak-Dłużewski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962, s. 211.

W dotychczasowej historiografii *Skarga* prezentowana była jednostronnie, przede wszystkim jako przejaw szlacheckiego konserwatyzmu. Władysław Konopczyński pisał, że Feliks Czacki zarzucił konwiktom „niedemokratyczne i przeciwne wolności tendencje wychowawcze” i z zadowoleniem stwierdził, iż „ten karmazyn” „oczywiście dostał od pijara ciętą odprawę”<sup>17</sup>. Tymczasem, obok haseł o równości szlacheckiej braci, zawarto w niej szereg interesujących uwag i postulatów. Można też odnieść wrażenie, że slogany stanowiły swoistego rodzaju zasłonę do wyrażenia nowych koncepcji. Warto także zaznaczyć, że postulaty zawarte w „Skardze” zrealizowała Komisja Edukacji Narodowej, która nie przyjęła będącej konsekwencją zachowawczej wizji społeczeństwa dewizy Stanisława Konarskiego „Jaka zapłata taka nauka” i zajęła się organizacją konwiktów dla ubogiej szlachty.

#### KONWIKTY DLA UBOGIEJ SZLACHTY UTWORZONE PRZEZ KOMISJĘ EDUKACJI NARODOWEJ

Konwikty dla ubogiej szlachty prowadzone przez Komisję Edukacji Narodowej swą strukturą organizacyjną i programową nawiązywały do rozwiązań obu typów placówek: fundowanych przez magnatów dla biedniejszych członków swego rodu, jak i płatnych kolegiów prowadzonych przez teatynów, pijarów i jezuitów. Komisja stworzyła około 12 instytucji tego typu<sup>18</sup>. W budżetach KEN od 1778 roku nakłady na konwikty dla ubogiej szlachty zajmowały stosunkowo wysokie miejsce w strukturze rozchodów. Wydatki „na konwikty” obejmowały finansowanie „uczniów funduszowych”, czyli stypendystów pochodzących z rodzin ubogiej szlachty i nauczycieli, najczęściej zakonników zobowiązujących się do prowadzenia „szkół i konwiktów”<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Władysław Konopczyński, „Feliks (Szczęsny) Czacki, podkomorzy”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1938, s. 140–142.

<sup>18</sup> *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne 1773–1793*, oprac. Józef Lewicki, Kraków: M. Arct, 1925, s. 108–115 i 202–208 (dalej – *Ustawodawstwo szkolne...*).

<sup>19</sup> Władysław Maria Grabski, „Pierwszy budżet Komisji Narodowej 1773–1776”, in: *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, nr 18 (1975), s. 8.

Komisja w „Rozporządzeniu ekspensów do edukacji najpotrzebniejszych. (z Warszawy dnia 2 marca 1774)” nakazała tworzenie konwiktów przy każdej Wojewódzkiej Szkole:

Konwikt przy szkole.

Chcąc zadość uczynić fundacjom, szczególnie przy każdym prawie *Collegium* czynionych, i dogodzić potrzebie ubogiej szlachty, przy każdej wojewódzkiej szkole powinien być konwikt na 20 szlachty wcale ubogiej, a rachując dla każdego *pro victu et amictu* 500 tylko złotych, wynosi ekspens złotych 10.000, przy tym konwikcie superior, prokurator, i usługa fl. 1.000, cała zaś ekspensa wynosić będzie złotych 14.000.<sup>20</sup>

Rozporządzenie Komisji upowszechniła również *Gazeta Warszawska*<sup>21</sup>.

Ustawy dla konwiktów, tworzone również z udziałem Marcina Poczobuta, związanego nie tylko z Akademią Wileńską, ale również z wileńskim *Collegium Nobilium*, pokazują motywy tworzenia konwiktów dla spauperyzowanych synów szlacheckich, ogromną troskę Komisji Edukacji Narodowej o odpowiednią dla tej grupy młodzieży edukację oraz godne warunki bytu i starania o jej zdrowie. Edukacja ubogiej szlacheckiej młodzieży „nakładem kraju” i według oczekiwań narodu miała formować „pożytecznych w Ojczyźnie obywateli”<sup>22</sup>. Zgodnie z koncepcją Johna Locke’a ćwiczenie ducha i ciała oraz doskonalenie w naukach nie miało tłumić w konwiktorach „pięknych natury własności”<sup>23</sup>. W dokumencie podkreślono, że do „funduszowych konwiktów te tylko dzieci przyjmowane będą, których rodzice w takim zostają stanie, iż żadnego nakładu na szkoły synom swoim uczynić nie mogą”<sup>24</sup>. Zgodnie z zasadą egalitaryzmu wychowankom stworzono „równe wygody, odzież i wikt”<sup>25</sup>. Konwiktorzy mieli nosić „Mundur województwa tego, w którym konwikt

<sup>20</sup> *Rozporządzenia ekspensów do edukacji najpotrzebniejszych (z Warszawy dnia 2 marca 1774)*, cyt. za: *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 9.

<sup>21</sup> *Gazeta Warszawska*, we środę dnia 2 marca roku 1774.

<sup>22</sup> „Powszechne dla konwiktów ubogiej szlachty ustawy czyli przestrogi (1776–1777)”, cyt. za: *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 10.

<sup>23</sup> *Ibid.*

<sup>24</sup> *Rezolucja K.E.N. dotycząca konwiktów dla ubogiej szlachty*, cyt. za: *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 202.

<sup>25</sup> *Ibid.*

znajdować się będzie”<sup>26</sup>. Komisja wyznaczyła też środki finansowe na książki i ich oprawę, na lekarza w przypadku choroby oraz na aptekę<sup>27</sup>.

Konwiktorzy, zgodnie z ustawami Komisji, mieli chodzić na wszystkie publiczne lekcje do szkół, a „w punktualności i obyczajach dobrych nieustannym byli przykładem”<sup>28</sup>. Wychowankom przełożeni mieli wpajać „jak najgruntowniejszą wdzięczność dla króla, Ojczyzny i Komisji, wzniecać nieustannie chęć do nauk”<sup>29</sup>. W *Rezolucji* wyraźnie zaznaczono, iż zakres dyscyplin dla ubogich szlachciców nie ogranicza się do tych tylko,

które w szkołach wydziałowych, bądź podwydziałowych dawane bywają, ale też i do wyższych, które się traktują w Szkołach Głównych, do których po skończonym w mniejszych szkołach nauk swoich biegu aby się udawali, tym mocniej żąda po nich Komisja, im chętniej rozciąga swoją troskliwość i do lat ich dalszych, pragnąc, żeby kontynuując wyższe w Szkołach Głównych nauki, sposobili się już do stanu nauczycielskiego, już do sztuki rycerskiej, już do innych posług Ojczyźnie arcy potrzebnych, a ich uszczęśliwić mogących.<sup>30</sup>

Zamysł Komisji był więc bardzo ambitny, a ubogiej młodzieży szlacheckiej stwarzał szansę edukacji w godziwych warunkach socjalnych i zdobycie wykształcenia umożliwiającego przyzwoitą karierę. W programie nauczania na uwagę zasługuje prymat pobożności i poczesne miejsce nie tylko łaciny, ale też francuskiego, niemieckiego i musztry. Rozład dnia odzwierciedlał ponad trzystuletnią praktykę funkcjonowania europejskich konwiktów, którą w Polsce zapoczątkował swą placówką w Braniewie kardynał Stanisław Hozjusz<sup>31</sup>. Najważniejszym jednak wzorcem dla Komisji był konwikt w Drohiczynie. Warto przytoczyć opracowane przez Komisję „Rozporządzenie czasu w dzień powszechny”:

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 203.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 205.

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 204.

<sup>29</sup> *Ibid.*

<sup>30</sup> *Ibid.*, s. 204–205.

<sup>31</sup> Kazimierz Puchowski, „Konwikt szlachecki Hozjusza a instytucje wychowawcze jezuitów w Europie”, in: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. Stanisław Achremczyk, Jan Guzowski, Jacek Jezierski, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” etc., 2005, s. 320.



- 1-mo. Od 5 do 6 godziny mają wszyscy wstać, umyć się, ubrać się, posłać pościel, potem razem uklękawszy, mówić pacierze, jako to: Ojcze Nasz, Zdrowaś Maria, Wierzę w Boga i dziesięcioro Boże przykazanie.
- 2-do. Od 6 do wpół do 8. słuchanie Mszy. Śniadanie i gotowanie się do szkoły.
- 3-tio. Od wpół do 8 do wpół do 11 mają się bawić w szkole.
- 4-to. Od wpół do 11 do trzech kwadransy na jedynastą powracają ze szkoły i gotują się na lekcję niemieckiego języka.
- 5-to. Od trzech kwadransy na 11 do wpół do 12 trwa lekcja niemieckiego języka.
- 6-to. Od wpół 12 do 12 obiad.
- 7-mo. Od 12 do wpół do 1 przystojne wespół bawienie się.
- 8-mo. Od wpół do 1 do 1 słuchają wykładu następującej lekcji języka łacińskiego.
- 9-no. Od 1 do wpół 2 uczą się tejże lekcji języka łacińskiego.
- 10-mo. Od wpół do 2 do wpół 4 bawią się w szkole.
- 11-mo. Od wpół do 4 aż do 5 powracają ze szkół, jedzą podwieczorek i gotują się na lekcje języka francuskiego.
- 12-do. Od 5 do 6 lekcja języka francuskiego.
- 13-tio. Od 6 do wpół 7 eksplikacja następującej lekcji języka łacińskiego.
- 14-to. Od wpół do 7 do 7. Repetycja tego, czego się przez cały dzień uczyli.
- 15-to. Od 7 do wpół 8. Kolacja.
- 16-to. Od wpół 8 do wpół 9. Rekreacja, musztra i inne przystojne rozrywki.
- 17-mo. Od wpół 9 do 9 mówią pacierze takież jak z rana i idą spać.<sup>32</sup>

## KONWIKT WILEŃSKI PROWADZONY PRZEZ JEZUITÓW

Początki konwiktów dla ubogiej szlachty przy Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie sięgają roku 1737<sup>33</sup>. Wówczas to stolnik lidzki (od roku 1742 kasztelan nowogrodzki) Daniel Kazimierz Szyszko przeznaczył część swego majątku na otwarcie konwiktów dla siedmiu synów ubogiej szlachty.

<sup>32</sup> *Powszechne dla konwiktów ubogiej szlachty ustawy czyli przestrogi (1776-1777)*..., s. 109-110.

<sup>33</sup> Ludwik Piechnik, „Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie”, in: *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII i XIX wieku. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 81-96.

Seminarium Szyszkovianum było zwykłą bursą, a konwiktorom, którzy zgodnie z XVI wiecznymi regułami mieszkali w osobnym domu, zapewniono prócz zakwaterowania, wyżywienia i odzieży również wykłady w Akademii Wileńskiej. Pierwszym regensem Seminarium Szyszkovianum do 1742 roku był Jerzy Sulistrowski. Jego następcą został Franciszek Ksawery Ogiński<sup>34</sup>. Nowy regens, korzystając z wpływów, jakimi cieszył się wśród szlachty litewskiej, znacznie rozbudował konwikt, poszerzając go o nowe mieszkania i pomieszczenia gospodarcze. Wkrótce placówka zmieniła swój charakter, ponieważ kasztelan wileński, hetman wielki litewski Michał Massalski, podkanclerzy litewski Antoni Przeździecki, kasztelan miński Michał Judycki, starosta oszmiański Tadeusz Franciszek Ogiński<sup>35</sup> oraz inne bogate i znaczące rody Litwy poprosiły o przyjęcie swoich synów za opłatą do konwiktu<sup>36</sup>. Placówka szybko przybrała elitarny charakter, niezgodny z celem fundacji. Rozgniewało to kasztelana Szyszkę, ale jezuita skutecznie załagodził konflikt. Główną grupę w Seminarium Szyszkovianum nadal stanowili konwiktorzy płacący wysokie chesne. Zakonnicy zgodzili się jednak utrzymywać sześciu ubogich szlachciców, a siódmego w roli pedagoga. Regulamin, nawiązujący do tradycji burs dla ubogiej młodzieży szlacheckiej, ułożył sam fundator. Szyszko szczególny nacisk położył na pobożność ubogich wychowanków. Dzień zaczynali i kończyli wspólną modlitwą. Codziennie uczestniczyli we mszy świętej oraz odmawiali *Officium de Beata*. Co miesiąc przystępowali do spowiedzi i komunii. Regulamin określał charakter posiłków: codziennie piwo, w niedzielę, wtorki i czwartki dwa rodzaje mięsa na obiad, jeden na kolację; w inne dni jedna porcja mięsa na obiad. Za niesforność i

<sup>34</sup> Franciszek Ksawery Ogiński był synem Marcjana Michała wojewody witebskiego, którego ambasador Francji Monti uznał w 1773 r. za jednego z najbardziej świątłych mieszkańców Litwy, a zarazem jedną z najbardziej wpływowych osób w kraju. Zob. Teresa Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997, s. 195.

<sup>35</sup> Zob. *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. Andrzej Rachuba, oprac. Henryk Lulewicz [et al.], Warszawa: „DiG”, 2004, poz. 2004, gdzie wykazano, że Tadeusz Franciszek Ogiński był starostą oszmiańskim w latach 1739–1755. Zob. też: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej...*, t. 11: *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 1994, poz. 994.

<sup>36</sup> ARSI, Lith. 51, *Historia Collegii Nobilium Vilnensis Societatis Jesu ab anno 1740 ad 1767-um Kalendas Januarias*, f. 254.

swawolę stypendystów wydalano z seminarium. Powodem opuszczenia konwiktów mogła być też choroba zakaźna.

Każdemu z zamożniejszych uczniów Collegium Nobilium przydzielono lokaja lub służbę. W „Ustawach pokojowych na usługę WW. Ichmościów PP. Konwiktorów zostających” podkreślono, by posługujący uczniom elitarnego kolegium pokojowi, sami będąc szlacheckiego pochodzenia, nie zaniedbywali nauki. Wstawali pół godziny wcześniej od swych „paniąt”, sprząтали korytarze, przygotowywali ubranie i wodę do mycia, ścielili łóżka, zamiatali pokoje, układali rzeczy, czyścili pańskie sztuce. Ubierali i czesali swych bogatszych kolegów oraz nadzorowali higienę osobistą wychowanków: „jeśliby się który z paniąt, abo myć, abo czesać, pazurów obrzynać nie chciał, ma to natychmiast donieść przełożonemu”<sup>37</sup>.

Prócz wygodnej stancji młodzieży przygotowywano wykwińnięjsze niż stypendystom Szyszki wyżywienie śniadanie, pięć dań obiadowych, podwieczorek, składającą się z czterech dań kolację. W święta posiłki były bogatsze. Pozwalano też na umiarkowane picie wina. Jadłospis był do wglądu rodziców, ponieważ zdarzało się, także w innych tego typu placówkach Europy, iż uczniowie „nie mogąc znieść karności w edukacji, a chcąc się z jarzma tego jak najrychlej oswobodzić, nie zwierzą się z tego rodzicom (co rzeczywiście jest), że się uczyć nie chcą, ale (czego nie masz), iż wygody nie mają”<sup>38</sup>. Posiłki spożywano w dużej jadalni o sześciu oknach. Pokojowi, choć równi urodzeniem, jadali przy osobnym stole.

#### KONWIKT DLA UBOGIEJ SZLACHTY W SZKOLE GŁÓWNEJ WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

Upadek wileńskiego *Collegium Nobilium* w 1775 roku nastąpił za sprawą biskupa Massalskiego. Zabrał on wszystkie dochody kolegium, żądając, by z pensji synów bogatej szlachty utrzymywano tę elitarną instytucję. Na miejsce

<sup>37</sup> „Ustawy pokojowych na usługę WW. Ichmościów PP. Konwiktorów zostających”, in: *Porządek i ustawy Collegii Nobilium Akademii Wileńskiej Societatis Jesu dla Informacyi tak Ichmościów Panów Konwiktorów oraz dla pospolitej wszystkim wiadomości zebrane i do druku podane roku Pańskiego 1762*, w Wilnie: w Drukarni J. K. Mci Akademickiej Societatis Jesu.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 15–16.

placówki Komisja Edukacji Narodowej otworzyła konwikt dla 70 synów ubogiej szlachty. Był to niejako powrót do sytuacji z 1737 roku, ale Konwikt Szyszkowskiego Komisja włączyła do „Wielkiego Konwiktu”. Nieco informacji o konwicie dostarcza *Wiadomość o konwiktach dla ubogiej Szlachty w Szkole Głównej Litewskiej WXLit.*, w której podano, iż:

W Wilnie Konwikt Wielki pod rządą Szkoły Głównej Litewskiej prefekturą i najbliższym dozorem [Józefa] Hołyńskiego<sup>39</sup> ma dochodu rocznego 36.700 złotych z Funduszu Edukacyjnego.<sup>40</sup>

Jest podzielony na kolonie, z których każda składa się z siedmiu konwiktatorów i ósmego dyrektora, zgodnie z ustawą Komissyi Edukacyjnej z 1783 roku mocą których powinno być rzeczonych kolonii nie mniej niż 9, a nie więcej niż 10, to jest konwiktatorów nie mniej jak 63 i dyrektorów 9, a nie więcej jak konwiktatorów 70 i dyrektorów 10.

W przeszłych latach dla niezmiernego nacisku zawsze prawie utrzymywana liczba była 70 konwiktatorów z dziesięcią dyrektorami, w terażniejszym roku powiększona jest do 73, a to z okazji konwencji zaszedł między P. Komissyją a JmP stolnikiem Wichertem, którego trzech krewnych kazała P. Komissyja przyjąć do Konwiktu.

Wakujące place dopełniają się przez publiczne ciągnięcie losów w przytomności Rektora Marcina Poczobuta i Profesorów Szkoły Głównej.<sup>41</sup>

Marcin Poczobut z pewnością był jednym z twórców koncepcji konwiktów dla ubogiej szlachty, a jako rektor decydował o przyjęciu młodych szlachciców

<sup>39</sup> Józef Hołyński ur. 11 XII 1751 na Litwie, zmarł w 1816. Do jezuitów wstąpił 5 IX 1767 w Wilnie. Studiował filoz. w Nieświeżu 1770–1773. Po kasacie zakonu prof. szkół KEN w Mińsku 1773–1784. Od 1790 regens konwiktu szlacheckiego w Wilnie. Prorektor szkoły podwydziałowej wileńskiej 1790–1794. Kanonik smoleński. Zob. Jan Popłatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, uzupełnił Ludwik Grzebień, przygotował do druku Jerzy Paszenda, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1973, s. 304–305, 377.

<sup>40</sup> Zob. Tabela Expensu Roczego z Kassy Funduszu Edukacyjnego. Tabela z ekspensu rocznego na szkoły w Wielkim Xięstwie Litewskim z Tabeli Szkoły Głównej czyli Akademii Wieleńskiej wypisana, Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius (dalej w tekście VUB RS), F3 DC 25k. 121 (nlb): „Utrzymanie Konwiktu Ubogiej Szlachty z 70 osób złożonego ich Prefekta i Dyrektorów Expens roczny 36.700 złote.”

<sup>41</sup> *Wiadomość o konwiktach dla ubogiej Szlachty w Szkole Głównej Litewskiej WXLit.*, VUB RS, F3 DC 25, k. 83–84.

do konwiktu dla ubogiej szlachty funkcjonującego w strukturach Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zachowana w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego korespondencja rzuca sporo nowego światła na tę kwestię. Konwikt cieszył się bowiem dużą popularnością, a zdobycie w nim miejsca było niełatwe. Walenty Leszczyński w liście z 27 września 1790 roku prosił, by Poczobut „dla mnie chudego pachotka łaskę swoją pańską” okazał, przyjmując syna Wincentego „do nauk zdatnego”. Leszczyński dodał, iż to „trzeci rok już jak kołatam do łaskawej Jego Pańskiej Dobroci, nie używając żadnej justencji, bo milej mi będzie z łaski JWPana Dobrodzieja”<sup>42</sup>.

Adam Naruszewicz w liście z 19 lipca 1789 roku z Warszawy prosił o przyjęcie siostrzeńca Graffina. Na odwrocie listu Poczobut zanotował, iż młodzieńiec nie znajdzie miejsca w konwikcie, bo „nie miał szczęścia w losowaniu”<sup>43</sup>.

Poczobut czuł się natomiast zobowiązany do przyjęcia nepotów Wicherta<sup>44</sup>. Ksiądz Hilary Wichert w październiku 1791 roku wstawił się za synami Abramowicza (Leonardem i Antonim) i Zaręby (Józefem), powołując się na darowizny Wichertów do gabinetu historii naturalnej. Na tym liście Poczobut

---

<sup>42</sup> Walenty Leszczyński do Poczobuta 27 IX 1790, VUB RS, F2 DC 51, k. 35, 35v.

<sup>43</sup> Adam Naruszewicz do Poczobuta z Warszawy 19 VII 1789, VUB RS, F2 DC 51, k. 86–89.

<sup>44</sup> Jan Wichert (1737–1791), jezuita, studiował teol. w Połocku i Warszawie 1765–1769, profesor geografii i filozofii w *Collegium Nobilium Societatis Jesu* w Warszawie 1770–1772. Po kasacie zakonu wykładał prawo i nauki moralne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. Od 1790 prałat kustosz inflancki. Ogłosił m. in. dramaty dla sceny szkolnej: *Belizar* (1787) i *Miłość ku ojczyźnie albo Themistocles. Tragedya J. Wielm. J. X. Józefowi Kryńskiemu, kanonikowi Inflantskiemu... na oświadczenie należytej wdzięczności przypisana od Prześwietney Młodzi w szkołach Bobroyskich S. J. wyprawiona R. P. 1768 dnia 31 lipca* (Wwa 1768). Opublikował program egzaminu uczniowskiego: *Dowód... w Prawie, Historii y Nauki Moralney przez uczniów czterech Klass wyższych w Szkołach Podwydziałowych Wileńskich okazany pod dozorem X. Jana Ludwika Wicherta S. Teol. Dokt. tychże nauk Professora*, [Wilno?] 1790. W styczniu 1790 roku zapisał swoją kolekcję historii naturalnej (minerały, marmury, kryształy, muszle oraz okazy roślin i zwierząt specjalnie preparowane) w testamencie na rzecz funduszu Komisji Edukacji Narodowej z wolą, aby była ona przekazana Szkole Głównej w Wilnie. Zastrzegł zarazem, że dwie osoby rocznie z rodziny Wichertów będą miały zapewnione miejsce w konwikcie ubogiej szlachty funkcjonującym przy Szkole Głównej. Zob. Janina Kamińska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794, Akademia Wileńska. Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego*, (ser. Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje), t. 3, cz. 2, Warszawa: Wydawnictwo IHN PAN: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2018, s. 48, 200–201; Jerzy Flaga, „Z problematyki nauczania prawa kanonicznego u jezuitów w XVII i XVIII wieku”, in: *Rocznik Nauk Prawnych*, 2002, t. 12, z. 2, s. 54.

odnotował, iż „rezolucja KEN tycząca się umowy między mną a W.M. Dobrodziejem względem gabinetu historii naturalnej i funduszu w konwiktach ubogiej szlachty dla godnych Imienników Jego jeszcze nie jest mi nadesłana z Kancelarii Komisyjnej”. Rektor dodał, iż „jest w zupełnej gotowości przyjąć rekomendowane w tym liście osoby”. Poczobut wspominał o trudnościach w przyjęciu do placówki:

Przyznam się WW Panu Dobrodziejowi, że nie masz teraz żadnego placu wakującego w konwiktach, bo które zaważowały były przez odejście konwiktów po skończonej edukacji, te wraz na początku roku szkolnego oddane zostały przez ciągnięcie losów, jak zaświadcza nawet *Warszawska Gazeta*. Mimo tego jednak miejsc niedostatku żadnej nie będzie trudności i mitręgi dla osób rekomendowanych od WW Pana Dobrodzieja.<sup>45</sup>

Placówka, największa spośród konwiktów wileńskich<sup>46</sup>, nieprzypadkowo cieszyła się popularnością w kręgach ubogiej młodzieży. Obok warunków socjalnych atrakcyjny był program nauczania. Wiemy, iż w roku 1798 wyznaczeni byli „metrowie sztuk i ćwiczeń”<sup>47</sup>. Określono też ich wynagrodzenie: nauczyciele muzyki, tańca, szermierki czy manège otrzymywali po 2000 zł rocznie: „Summa 8000.” Metr języka francuskiego Wawrzyniec d’Arencourt zadowolić się miał również kwotą 2000 zł. Metrowi niemieckiego oferowano 800 zł, ale pozostał wakat<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> X. Hilary Wichert do Poczobuta, 8 X 1791. VUB RS, F 2 DC 52, k. 84–85, *ibid.*, k. 86, gdzie Wichert 3 XII tegoż roku ponawia prośbę.

<sup>46</sup> W Wilnie istniały też konwikty prywatne:

„Fundusz Sapieżyński u księży pijarów na 6 dzieci szlacheckich.

Fundusz Korsakowski na majątności Jasiew czyniący do 26.000 zł administrowany przez kapitułę wileńską utrzymuje 24 dzieci szlacheckich, mianowicie z famili Korsakowskiej w kamienicy z funduszu nadanej.

Fundusz Neybertowski na trzech kamienicach ministrowany przez Prześwietną Kapitułę Wileńską utrzymanie teraz 6 uczniów z Dyrektorem.

Bursa Waleriana od imienia „nieśmiertelnej pamięci Waleriana Protasewicza biskupa wileńskiego, fundatora Akademii”. Zob. VUB RS, F3 DC 25 *Wiadomość o konwiktach dla ubogiej Szlachty w Szkole Głównej Litewskiej WXLit.*, k. 84.

<sup>47</sup> Tabella Expensu Rocznoego z Kassy Funduszu Edukacyjnego, VUB RS, F3 DC 25 (Depozyt XX.Czartoryskich nr 25), k. 137 (nlb): Rok 1798.

<sup>48</sup> *Ibid.*

Listy do Poczobuta z prośbami o umieszczenie spauperyzowanych chłopów szlacheckich w konwiktach na koszt Komisji Edukacji Narodowej dowodzą aspiracji edukacyjnych rodziców, krewnych, opiekunów czy też samych kandydatów do tej instytucji<sup>49</sup>. Konieczność kształcenia w placówce wileńskiej dostrzegano w momentach kryzysu spowodowanego zdarzeniami natury rodzinnej, zdrowotnej czy ekonomicznej. Nadawcy listów podkreślali trudną sytuację socjalną swoich potomków, ale także powierzonych sobie krewnych i znajomych, którym udzielali protekcji. Przykład stanowić może prośba podstolica owruckiego Onufrego Dowgirda, który tak pisał z Wiłkomierza do Poczobuta:

Los nieszczęśliwy dla mnie z przyczyny upadłych kredytorów moich, do ostatniego już przyprowadza ubóstwa: tak dalece, że ledwie na wyżywienie siebie i dzieciak moich dostarczyć mi może, a z obowiązku rodzicielskiego chciałbym moim młodszym dać edukację przyzwoitą ich stanowi, lecz na nią żadnego nie mam sposobu. W tym udaję się do względów Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja jako do Najwyższego Zwierzchnika Szkoły Głównej. Uczynisz JW. Panie wielkie miłosierdzie nad dwoma synami memi, jeżeli umieścić raczysz w Funduszu Rzeczypospolitej. Początki mają bardzo dobre i przy sposobności edukowania się mieliby wielką zdatność z daru natury.<sup>50</sup>

Z podobnymi motywami apelował o przyjęcie syna Kazimierz Ostaszkiewicz: „Zubożały już do ostatka odważam się z głęboką uniżonością zebrać kompasji nade mną ubogim szlachcicem”<sup>51</sup>.

Brzostowski wstawił się za synem Michałowskiego, „który ma ochotę uczyć się i sposobić do zdolności służenia krajowi swemu, stąd dla Jego [Poczobuta – KP] zachowana zawsze będzie że pod Rządu Wielkiego Męża Rektora w ludzi pożytecznych młodź uformowana zostanie”<sup>52</sup>.

Podobną motywację przedstawił Ksawery Chomiński: „Wzgląd mając na ubóstwo i pragnąc razem ażeby i z ubogiego stanu szlachta przez edukację sposobiała się do posługi krajowe, przyjąłem chętnie prośbę pani Hejbowiczowej”<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Do źródeł tych autor dotarł dzięki życzliwości prof. Janiny Kamińskiej.

<sup>50</sup> Onufry Dowgird, podstolica owrucki do Poczobuta 9 II 1789 z Wiłkomierza, VUB RS, F2 DC50, k. 68.

<sup>51</sup> Kazimierz Ostaszkiewicz do Poczobuta, VUB RS, F2 DC51, k. 110.

<sup>52</sup> Brzostowski do Poczobuta, 1 IX 1786 z Pawłowa, VUB RS, F2DC50, k. 21

<sup>53</sup> Ksawery Chomiński do Poczobuta, 13 VIII 1786 z Grodna, VUB RS, F2DC50, k. 41.

Często kandydaci do konwiktów wywodzili się z wielodzietnych rodzin. Stanisław Bohusz prosił Poczobutę o przyjęcie do konwiktów jednego z ośmiu synów Krasowskiego, obywatela województwa mińskiego, mającego „liczną familię przy małej sposobności onej wychowania”<sup>54</sup>. Dominik Paszkowski wstał się za Maciejem Ossowskim, informując iż brata jego ma u siebie na służbie, a wszyscy są synami „ubogiej jednej kobity siedmioro dzieci mającej”<sup>55</sup>. Michał Ślizień, sędzia ziemski, w swym liście protegował synów Odyńca z województwa mińskiego: „Odyniec ma synów siedmiu. Aby przynajmniej jeden znalazł miejsce”<sup>56</sup>. Wawrzyniec Radkiewicz błagał Poczobutę: „Siostrzeńcy moi Turczyłowie prawdziwie ubodzy, na których z wypracowanej pensyjki mojej dotąd nakładam, mogli być na rok przyszły do konwiktów narodowych w Wilnie przypuszczeni”<sup>57</sup>.

Ksiądz Michael Borodzicz z Wiszniewa zabiegał 12 czerwca 1787 roku o przyjęcie synowca swego, ubolewając, iż ze „szczerłej pensji, z ciężkością sam wyżyć mogę, żywić zaś go i edukować przy sobie prawie niepodobna”<sup>58</sup>. Podobny list sporządził 28 czerwca 1788 r. w Wiszniewie Jan Bukaty. Na odwrocie karty ręką rektora zapisano: „JP Bukaty za synowcem za którym też JW. Podkanclerzy”<sup>59</sup>. Bukaty ponowił swą prośbę jeszcze we wrześniu<sup>60</sup>.

Konwikt wileński stanowił edukacyjną przystań dla chłopców, których ojcowie podjęli służbę wojskową. Ignacy Grabowski prosił o miejsce dla syna Zajączkowskiego, „który z całym swoim moderunkiem idzie na obronę ojczyzny”<sup>61</sup>.

Konwikt Poczobutę umożliwiał kontynuację dotychczasowej edukacji ubogich szlachciców. Leon Borowski, podstoli powiatu upitskiego, wstawił się za dwoma synami JP Januszewskiego, który „bawiący się posługą pisarską na dworze birżańskim, z tej biednej kondycji żonę kalekę i pięcioro dziatka żywiącym, pomiędzy którymi ma dwóch synów z należytymi już do dalszej

<sup>54</sup> Stanisław Bohusz do Poczobutę 12 VI 1784 z Litwy, VUB RS, F2 DC50, k. 11.

<sup>55</sup> Dominik Paszkowski do Poczobutę 18 IV 1784, VUB RS, F2 DC 52, k. 10.

<sup>56</sup> Michał Ślizień do Poczobutę 16 X 1786 z Ostrowca, VUB RS, F2 DC 52, k. 40.

<sup>57</sup> Wawrzyniec Radkiewicz do Poczobutę 22 VI 1786 z Nowogródka, VUB RS, DC F2 52, k. 25.

<sup>58</sup> Michael Borodzicz do Poczobutę 12 VI 1787 z Wiszniewa; VUB RS, F2DC50, k.13.

<sup>59</sup> Jan Bukaty do Poczobutę, 28 VI 1788 z Wiszniewa, VUB RS, DC F2 50, k. 29.

<sup>60</sup> Jan Bukaty do Poczobutę 24 IX 1788 z Wiszniewa, VUB RS, DC F2 50, k. 33.

<sup>61</sup> Ignacy Grabowski do Poczobutę 31 V 1792 z Wilna; VUB RS, DC F2 51, k. 51.



edukacji początkami”<sup>62</sup>. Z kolei Billewicz prosił o przyjęcie syna, powołując się na pozytywną opinię Świechowskiego – dyrektora potomka<sup>63</sup>. Katarzyna Żylińska pragnęła, by jej syn uzupełniał edukację w konwikcie. Wcześniej, „póki nam substancja wystarczała” pod kierunkiem dyrektora nauczył się pisać, „znał liczbę i po łacinie kilka lat uczył się”<sup>64</sup>. Ignacy Daszkiewicz prosił Poczobuta, aby „choć jednego syna mego w Konwikcie Rzeczypospolitej przy Szkole Głównej Akademii Wileńskiej dla aplikacji w naukach umieścić łaskawie dozwolił”<sup>65</sup>. Zapewne nieco później ksiądz Mikołaj Tyszkiewicz wstawiał się Daszkiewiczem, „prawdziwie ubogim szlachcicem i sierotą”, który po już początkach edukacji „żadnego nie ma sposobu do dalszych nauk”<sup>66</sup>.

Niekiedy do Poczobuta zwracali się sami kandydaci na konwiktorów. Pruszek Bieniewski pisał do Poczobuta:

„Bieda, kłopoty i ubóstwo zwykło uprzykrzać się ludziom. Doświadczając i ja tej kłęski [...] abyś do Coll. Funduszu szlachty ubogich powzięcie tam edukacji mającej raczył przyjąć”<sup>67</sup>. Podobnie zwracał się do rektora Poczobuta Jan Sawicki z powiatu grodzieńskiego: „syn zesłego Bartłomieja Sawickiego Rotmistrza tegoż powiatu Grodzieńskiego bez sposobu zostawiony sierota, a chcący nauki powzięcia z ucałowaniem nóg pańskich zebrzę łaskawości, abym przez litość Jego Pańską mógł być umieszczony na Funduszu”<sup>68</sup>.

Stanisław Serdakowski starał się o przyjęcie do konwiktów listem z 21 sierpnia 1786 roku<sup>69</sup>. Jego ojciec „bywszy” Regent Kancelarii Konsystorskiej, ponowił prośbę 1 października tegoż roku:

Bóg widzi i świadkiem będzie, że go nie mam gdzie podziąć ani sposobu najmniejszego nie mam przy sobie go trzymać, czym go okrywać sustentować, bo

<sup>62</sup> Leon Borowski, podstoli powiatu upitskiego do Poczobuta 30 VII 1787 z Ostrowia, VUB RS, DC F2 50, k. 15.

<sup>63</sup> Billewicz 20 V 1786, VUB RS, DC F2 50, k. 7.

<sup>64</sup> Katarzyna Żylińska do Poczobuta (bez daty), VUB RS, DC F2 52, k. 99.

<sup>65</sup> Ignacy Daszkiewicz do Poczobuta 15 VII 1785 z Boryczewa, VUB RS, F2 DC 50, k. 66.

<sup>66</sup> X. Mikołaj Tyszkiewicz do Poczobuta (bez daty), VUB RS, DC F2 52, k. 78.

<sup>67</sup> Pruszek Bieniewski do Poczobuta 23 VII 1790 z Łukonic, VUB RS, DC F2 50, k. 5.

<sup>68</sup> Jan Sawicki do Poczobuta, 28 XI 1785, VUB RS, F2 DC 52, k. 30.

<sup>69</sup> Stanisław Serdakowski do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k.32–33.

mam mniejsze przy sobie i starszą córkę. Z głodu przyjdzie umierać i w obdartych sukniach chodzić. Żal mi tylko tego małego syna, że czegom go nauczył w pisaniu i czytaniu przy sobie, zapomnie tego wszystkiego, kiedy już sam ginie w ubóstwie.<sup>70</sup>

Niekiedy próśby wspierali możni protektorzy. Teresa Sadłucka zwróciła się o wsparcie do biskupa Ignacego Massalskiego:

Otoczona sierotami wdowa, gdy dla szczupłego majątku dać im wychowania przyzwoitego nie zdołam, tulę się w tej mierze pod skuteczną Waszej książęcej mości opiekę [...]. Racz Dobroczynny Panie podźwignąć syna mojego rekomendacją mu daną do konwiktu ubogiej szlachty.<sup>71</sup>

Sam Massalski kilkakrotnie zwracał się do Poczobuta o przyjęcie protegowanych młodzieńców, między innymi Stanisława Węclawicza. Massalski nadmienił, iż młodzieńca rekomendował już Konczyc, którego przodkowie „wiele do funduszu tego przyłożyli się”<sup>72</sup>. Biskup ponowił prośbę, uściślając, iż Konczyc jest spadkobiercą rodu, który hojnie uposażył Towarzystwo Jezusowe<sup>73</sup>.

Stefan Butkiewicz, dziękując za przyjęcie synów, zaznaczył, iż do „Najlepszego z Królów z podziękowaniem za Jego względy, napisać nie zapomnę”<sup>74</sup>. Akceptację Stanisława Augusta Poniatowskiego znajdujemy na marginesie próśby szlachcica Poremskiego o umieszczenie syna w konwikcie wileńskim Szkoły Głównej<sup>75</sup>. Joachim Chreptowicz wstawił się za Ogińskim<sup>76</sup>, Platerowa za synem swego ekonomy<sup>77</sup> zaś księżę Radziwiłł za synem „JP Surogaszki Majora JKMci”<sup>78</sup>. Niektórzy konwiktorzy, jak Federowicz, otrzymali miejsce w wileńskiej placówce za protekcją „Generała Czartoryskiego i za różnymi li-

<sup>70</sup> Ojciec Stanisława Serdakowskiego do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k. 34.

<sup>71</sup> Teresa Sadłucka do biskupa Massalskiego [brak daty], VUB RS, F2 DC 52, k. 27.

<sup>72</sup> Ignacy Jakub Massalski do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 51.

<sup>73</sup> *Ibid.*, k. 55.

<sup>74</sup> Stefan Butkiewicz do Poczobuta, 25 VII 1790 z Krzywicz, VUB RS, F2DC 50; k. 27.

<sup>75</sup> Poremski do Poniatowskiego, 5 III 1796, VUB RS, F2DC 52, k. 46.

<sup>76</sup> Joachim Chreptowicz do Poczobuta 16 XII 1784, z Białegostoku, VUB RS, F2DC 50, k. 49. Zob. też rękopis: Prośba Joachima Chreptowicza wysłana 21 VI 1784 z majątku w Czersach, F2DC 50, k. 45.

<sup>77</sup> VUB RS, rkps F2DC 52, k. 16.

<sup>78</sup> VUB RS, F2 DC 52, 12 VII 1791.

stami z Warszawy”<sup>79</sup>. Aleksander Horain, wojski litewski, pisał do Poczobuta, iż szlachcic Kosowski ma „jedynego syna dzieciaka bystrego i dowcipnego a do nauk ochoczego, ale przez żaden sposób nie może dać mu edukacji”, bo utracił majątek<sup>80</sup>.

Tadeusz Buczyński zwracał się do Poczobuta o umieszczenie w konwiktach imiennika rektora:

Imiennik JWMC Pana dobrodzieja Andrzej Poczobut Cześnik Lit. syn Wawrzyńca [...?] Grodzieńskiego Starosty Trybunalskiego a wnuk Jana Koniuszego Grodzieńskiego [...] ożenił się z siostrą moją stryjeczną i spłodził z nią dwóch synów, lecz przez niepomysłny handel królewiecki i redukcję pod tę porę monety zabrawszy w długi przymuszony był te dobra sprzedać JO Xźnie mci Sołłohubowej generałowej artylerii, a z resztą majątku przenieść się na Białą Ruś. Lecz przez niestatek fortuny i resztę onej utraciwszy zszedł z tego świata a pierwej nieco żona jego zostawiwszy wspomnianych dwóch synów małoletnich bez najmniejszego sposobu. Z tych jedne babcia sama nie najszczęśliwiej żyjąca przysłała do domu mojego, w którym upatrując dowcip rzadki a przy edukacji należycie danej mógłby wyrósć na zdatnego człowieka [...] przez wielkoduszność i litość serce [...] bierzesz sieroty do akademii i okażesz (?) dawać godną stanowi ich edukację.

Tym więcej spodziewam się, iż tego imiennika sierotę przyjmiesz i umieścisz ją na koszcie Rzeczypospolitej którego bym ja stawał przystawić do Wilna.<sup>81</sup>

O podobnym postrzeganiu roli konwiktów wileńskiego świadczy list Antoniego Tołoczki do Poczobuta. Ten „szlachcic nędzą i ubóstwem będąc przejęty” z chorą żoną i ośmiorgiem dzieci upatrywał w konwiktach jedynej szansy na dalszą naukę potomków, twierdząc, iż nie ma „żadnego innego sposobu dodania im przyzwoitej stanowi edukacji”. Prosił więc rektora o przyjęcie do „Konwiktów Narodowych” chociaż jednego z synów, któremu, póki mógł, „dał jak najlepsze początki”, ale ubóstwo położyło kres kształceniu<sup>82</sup>.

Niektórzy autorzy listów powoływali się na wcześniejsze obietnice, a wielu ponawiało swoje prośby. Książd Stetkiewicz wstawiał się za synami Jodki:

<sup>79</sup> Michał Ślizień do Poczobuta 26 VIII 1786 z Wilna, VUB RS, F2 DC 52, k. 39.

<sup>80</sup> Aleksander Horain do Poczobuta 2 IX 1782, VUB RS, F2 DC 50, k. 90.

<sup>81</sup> Tadeusz Buczyński do Poczobuta 29 VII 1790 z Orszy, VUB RS, F2 DC 50, k. 23.

<sup>82</sup> Antoni Tołoczko do Poczobuta (bez daty), VUB RS, F2 DC 52, k. 76.

„przypominam i ponawiam za nimi prośby moje najusilniejsze o skutek deklaracji i poważanej u mnie stąd mianowicie, że jest dana od samego WWMc Pana Dobrodzieja”<sup>83</sup>. Władysław Szadurski sędzia ziemski wileński ponawiał prośbę Żarnowskiego, który „w ubogim zostaje stanie stara się syna swego umieścić w konwikcie, co jeżeli teraz być nie może przynajmniej do Regestru... aby zapisanym został. Oto najusilniej za nim proszę”<sup>84</sup>. Alojzy Sulistrowski w liście z 8 czerwca 1787 roku wstawił się za Benedyktem Kliszewskim – „synem ubogiej szlachcianki”, dodając, że jest „dobrze urodzonym z Powiatu Słonimskiego szlachcicem” i „z siebie nie mającym sposobności edukowania się”<sup>85</sup>.

Konwikt wileński dla ubogiej młodzieży szlacheckiej stanowił przykład troski państwa o równość szans edukacyjnych. Piecza Marcina Poczobuta pozwoliła na konsekwentne wdrażanie założeń i ideałów Komisji Edukacji Narodowej. Swą trudną funkcję sprawował z niezwykłą starannością, empatią i jednocześnie bezstronnością, o czym świadczy przestrzeganie reguł rekrutacji kandydatów na konwiktów.

#### BIBLIOGRAFIA

#### ŹRÓDŁA

Archivum Romanum Societatis Iesu (ARSI), Lith. 51, *Historia Collegii Nobilium Vilnensis Societatis Jesu ab anno 1740 ad 1767-um Kalendas Januarias*, f. 254.

ARSI, Pol. 75, *Historia foundationum Provinciae Poloniae et Lituaniae. Collegia varia: Origo foundationis Convictus Sandomiriensis Nobilium in Polonia*, f. 11–11v.

*Gazeta Warszawska*, dn. 2 marca roku 1774.

„Powszechnie dla konwiktów ubogiej szlachty ustawy czyli przestrogi (1776–1777)”, in: *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne 1773–1793*, oprac. Józef Lewicki, Kraków: Nakładem M. Arcta, 1925, s. 108–115.

„Ustawy pokojowych na usłudze WW. Ichmościów PP. Konwiktów zostających” in: *Porządek i ustawy Collegii Nobilium Akademii Wileńskiej Societatis Jesu dla Informacyi tak Ichmościów Panów Konwiktów oraz dla pospolitej wszystkim wiadomości zebrane i do druku podane roku Pańskiego 1762*, w Wilnie w Drukarni J. K. Mci Akademickiej Societatis Jesu.

<sup>83</sup> Ks. Stetkiewicz do Poczobuta 23 VIII 1784, VUB RS, F2 DC 52, k. 50.

<sup>84</sup> Władysław Szadurski sędzia ziemski wileński, do Poczobuta 3 10 1788 z Wilna, VUB RS, F2 DC 52, k. 61.

<sup>85</sup> Alojzy Sulistrowski z Dombrowy do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k. 52.

Tabela Expensu Roczego z Kassy Funduszu Edukacyjnego. Tabela z expensu rocznego na szkoły w Wielkim Xięstwie Litewskim z Tabeli Szkoły Głównej czyli Akademii Wieleńskiej wypisana, k. 121 (nlb). VUB RS, F3 DC 25.

*Wiadomość o konwiktach dla ubogiej Szlachty w Szkole Głównej Litewskiej WXLit.*, k. 84. VUB RS, F3 DC 25.

Tabella Expensu Roczego z Kassy Funduszu Edukacyjnego, k. 137 (nlb): Rok 1798, VUB RS, F3 DC 25 (Depozyt XX.Czartoryskich nr 25).

*Wiadomość o konwiktach dla ubogiej Szlachty w Szkole Głównej Litewskiej WXLit.*, k. 83–84. VUB RS, F3 DC 25.

#### LISTY

Bieniewski Pruszek do Poczobuta 23 VII 1790 z Łukonic, VUB RS, DC F2 50, k. 5.

Billewicz [imię nieznane] 20 V 1786, VUB RS, DC F2 50, k. 7.

Bohusz Stanisław do Poczobuta 12 VI 1784 z Litwy, VUB RS, F2 DC50, k. 11.

Borodziej Michael do Poczobuta 12 VI 1787 z Wiszniewa, VUB RS, F2DC50, k.13.

Borowski Leon, podstoli powiatu upitskiego do Poczobuta 30 VII 1787 z Ostrowia, VUB RS, DC F2 50, k. 15.

Brzostowski Paweł do Poczobuta, 1 IX 1786 z Pawłowa, VUB RS, F2DC50, k. 21.

Buczyński Tadeusz do Poczobuta 29 VII 1790 z Orszy, VUB RS, F2 DC 50, k. 23.

Bukaty Jan do Poczobuta, 28 VI 1788 z Wiszniewa, VUB RS, DC F2 50, k. 29.

Bukaty Jan do Poczobuta 24 IX 1788 z Wiszniewa, VUB RS, DC F2 50, k. 33.

Butkiewicz Stefan do Poczobuta, 25 VII 1790 z Krzywicz, VUB RS, F2DC 50; k. 27.

Chomiński Ksawery do Poczobuta, 13 VIII 1786 z Grodna, VUB RS, F2DC50, k. 41.

Chreptowicz Joachim do Poczobuta 16 XII 1784, z Białegostoku, VUB RS, F2DC 50, k. 49. Joachima Chreptowicza, Prośba wysłana 21 VI 1784 z majątku w Czersach, Rkps F2DC 50, k. 45.

Daszkiewicz Ignacy do Poczobuta 15 VII 1785 z Boryczewa, VUB RS, F2 DC 50, k. 66.

Dowgird Onufry, podstolic owrucki do Poczobuta 9 II 1789 z Wilkomierza, VUB RS, F2 DC50, k. 68.

Grabowski Ignacy do Poczobuta 31 V 1792 z Wilna, VUB RS, DC F2 51, k. 51.

Horain Aleksander do Poczobuta 2 IX 1782, VUB RS, F2 DC 50, k. 90.

Leszczyński Walenty do Poczobuta 27 IX 1790, VUB RS, F2 DC 51, k. 35, 35v.

Massalski Ignacy Jakub do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 51.

Naruszewicz Adam do Poczobuta z Warszawy 19 VII 1789, VUB RS, F2 DC 51, k. 86–89.

Ojciec Stanisława Serdakowskiego do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k. 34.

Ostaszkiwicz Kazimierz do Poczobuta, VUB RS, F2 DC51, k. 110.

Paszkowski Dominik do Poczobuta 18 IV 1784, VUB RS, F2 DC 52, k. 10.

Platerowa za synem swego ekonoma, VUB RS, F2 DC 52, k. 16.

Książę Radziwiłł, VUB RS, F2 DC 52, 12 VII 1791.

- Porembski [imię nieznane] do Poniatowskiego, 5 III 1796, VUB RS, F2DC 52, k. 46.
- Radkiewicz Wawrzyniec do Poczobuta 22 VI 1786 z Nowogródka, VUB RS, DC F2 52, k. 25.
- Sadłucka Teresa do biskupa Massalskiego [brak daty], VUB RS, F2 DC 52, k.27.
- Sawicki Jan do Poczobuta, 28 XI 1785, VUB RS, F2 DC 52, k. 30.
- Serdakowski Stanisław do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k. 32–33.
- Ks. Stetkiewicz do Poczobuta 23 VIII 1784, VUB RS, F2 DC 52, k. 50.
- Sulistrowski Alojzy z Dombrowy do Poczobuta, VUB RS, F2 DC 52, k. 52.
- Szadurski Władysław sędzia ziemski wileński, do Poczobuta 3 10 1788 z Wilna, VUB RS, F2 DC 52, k. 61.
- Ślizień Michał do Poczobuta 16 X 1786 z Ostrowca, VUB RS, F2 DC 52, k. 40.
- Ślizień Michał do Poczobuta 26 08 1786 z Wilna, VUB RS, F2 DC 52, k 39.
- Tołoczko Antoni do Poczobuta (bez daty), VUB RS, F2 DC 52, k. 76.
- X. Tyszkiewicz Mikołaj do Poczobuta (bez daty), VUB RS, DC F2 52, k. 78.
- Żylińska Katarzyna do Poczobuta (bez daty), VUB RS, DC F2 52, k. 99.
- X. Wichert Hilary do Poczobuta, 8 X 1791, *ibid.*, k. 86, VUB RS, F 2 DC 52, k. 84–85.

#### OPRACOWANIA

- AUSZ MARIUSZ, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX*, Lublin: UMCS, 2006.
- BRIZZI GIAN PAOLO, „I Gesuiti e i seminari per la formazione della classe dirigente”, in: *Dall'Isola alla città. I Gesuiti a Bologna*, red. Gian Paolo Brizzi, Anna Maria Matteucci Armandi, Bologna: Nuova Alfa Editoriale, 1988, s. 145–156.
- BUTTERWICK-PAWLIKOWSKI RICHARD, „Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie”, in: *Wiek Oświecenia*, nr 30, 2014, s. 11–55.
- DYGAŁA JERZY, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1994.
- CZACKI TADEUSZ, *Skarga ubogiej szlachty na otworzone w Polsce konwikty podczas sejmików zanesiona*, [non post 1758].
- DZIĘGIELEWSKI ROMAN, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI–XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności 'Brewiarza apodemicznego' gdańszczanina Samulela Zwickera*, Gdańsk: Wydawnictwo Athenae Gedanenses pbl., 2015.
- FLAGA JERZY, „Z problematyki nauczania prawa kanonicznego u jezuitów w XVII i XVIII wieku”, in: *Rocznik Nauk Prawnych*, 2002, t. 12, z. 2, s. 37–57.
- GRABSKI WŁADYSŁAW MARIA, „Pierwszy budżet Komisji Narodowej 1773–1776”, in: *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, nr 18, 1975, s. 3–38.
- GRENDLER PAUL F., „Jesuit Schools in Europe. An Historiographical Essay”, in: *Journal of Jesuit Studies*, nr I, 2014, s. 7–25.

- JEZIERSKI FRANCISZEK SALEZY, *Trzy utwory z czasów Sejmu Czteroletniego*, oprac. Bronisław Treger, Kraków-Warszawa: Collegium Columbinum, 2005.
- KAMIŃSKA JANINA, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794, Akademia Wileńska. Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego*, (ser. *Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje*), t. 3, cz. 2, Warszawa: Wydawnictwo IHN PAN: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2018.
- KOŁŁATAJ HUGO, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. Jan Hulewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953.
- KONARSKI STANISŁAW, *Listy 1733–1771*, oprac. Juliusz Nowak-Dłużewski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
- KONOPCZYŃSKI WŁADYSŁAW, „Feliks (Szczęsny) Czacki, podkomorzy”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1938, s. 140–142.
- KOSTKIEWICZOWA TERESA, „Życie publiczne i życie prywatne w czasach saskich według Hugona Kołłątaja, „Stanu oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III”, in: *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, pod redakcją Krystyny Stasiewicz, Stanisława Achremczyka, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 2000.
- NEGRUZZO SIMONA, *Collegij a forma di seminario. Il sistema di formazione teologica nello Stato di Milano en età spagnola*, Brescia: Editrice La Scuola, 2001.
- MIĄSO JÓZEF, „Rola Konwiktów Szaniawskich w Łukowie w edukacji młodzieży drobno-szlacheckiej”, in: *Religie – edukacja – kultura. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. Marian Surdacki, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002, s. 359–372.
- PIECHNIK LUDWIK, „Rzut oka na powstanie, rozwój i likwidację jezuickiego Collegium Nobilium w Wilnie” [in:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII i XIX wieku. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 81–96.
- POPLATEK JAN, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, uzupełnił Ludwik Grzebień, przygotował do druku Jerzy Paszen-da, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1973.
- PUCHOWSKI KAZIMIERZ, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007.
- PUCHOWSKI KAZIMIERZ, „Konwikt szlachecki Hozjusza a instytucje wychowawcze jezuitów w Europie”, in: *Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579). Osoba, myśl, dzieło, czasy, znaczenie*, red. Stanisław Achremczyk, Jan Guzowski, Jacek Jeziński, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” etc., 2005, s. 313–326.
- PUCHOWSKI KAZIMIERZ, „Pietas w kolegiach szlacheckich Rzeczypospolitej doby oświecenia”, in: *Wiek XVIII między tradycją a oświeceniową współczesnością. Hermeneutyka wartości religijnych*, (ser. *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*), t. 12, red. Bernadetta Kuczera-Chachulska i Tomasz Chachulski we współpracy z Jerzym Snopkiem, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017, s. 156–192.

- Polski 'Grand Tour' w XVIII i początkach XVIII wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa: Wydawnictwo „Muzeum Pałac w Wilanowie”, 2014.
- Staropolskie podróżowanie*, red. Bohdan Rok, Filip Wolański, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.
- Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne 1773–1793*, oprac. Józef Lewicki, Kraków: M. Arct, 1925.
- ZIELIŃSKA TERESA, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1997.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 1: Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. Andrzej Rachuba, oprac. Henryk Lulewicz i inni, Warszawa: „DiG”, 2004.
- Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku, t. 11: Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Kórnik: Biblioteka Kórnicka PAN, 1994, poz. 994.
- SCAGLIONE ALDO D., *The Liberal Arts and the Jesuit College System*, Amsterdam–Philadelphia: J. Benjamins Pub. Co, 1986.
- TARASZKIEWICZ JACEK, *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642–1740)*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2015.
- WINNICZUK LIDIA, „Szkoła jezuicka w zwierciadle szkolnego teatru jezuickiego”, in: *Od starożytności do współczesności*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981, s. 235–242.



## Rektorius Martynas Počobutas ir neturtingiems bajorams skirtų konviktų koncepcija Edukacinės komisijos laikais

### *S a n t r a u k a*

Kai tik Edukacinė komisija pradėjo rūpintis švietimo reikalais, atitinkama kilmingųjų švietime dominavusi išskirtinių, mokamų kolegijų misija buvo apribota. Komisija įsteigė neturtingiems bajorams skirtus konviktus – institucijas, ypač svarbias Abiejų Tautų Respublikos švietimo demokratizavimui. Tokio tipo įstaigos lėmė, kad būsima profesijai būtinų žinių įgijimas neturėjo būti siejamas su didiko mokinio tarnautojo ar studento funkcijos atlikimu. Smulkių, neturtingų bajorų išsilavinimas turėtų padaryti juos nepriklausomus nuo turtingesnių visuomenės atstovų, taip pat buvo siekiama parengti juos šaliai reikalingoms mokytojo, tarnautojo ar kario profesijoms. Vilniaus Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės vyriausiosios mokyklos „Didysis konviktas“, globojamas rektoriaus Martyno Počobuto, buvo didžiausias Komisijos finansuojamas konviktas.

Jis turėjo „36.700 zlotų metinių pajamų iš Edukacinių fondų“, o šioje institucijoje „dėl didžiulio spaudimo beveik visada buvo išlaikomas 70 konviktorių su dešimčia direktorių skaičius“. Neturtingi bajorų jaunuoliai Komisijos sąskaita buvo rengiami vykdyti Abiejų Tautų Respublikos piliečio misiją, o laiškai su prašymais įkurdinti konvikte rodo aukštus neturtingų bajorų edukacinius siekius. Šis reiškinys nusipelno tolesnių šaltinių tyrimų.

REIKŠMINIAI ŽODŽIAI: neturtingiems bajorams skirti konviktai; Martynas Počobutas; Edukacinė komisija.

## Rector Marcin Poczubut on the Concept of Boarding Schools for the Impoverished Nobility in the Era of the Committee of National Education

### *Summary*

From the moment the Committee of National Education had taken control of educational matters, the dominant role of the exclusive private colleges (*Collegia Nobilium*) in the education of the noble elite was reduced. The Commission opened boarding schools for the impoverished nobility, which were extremely important for the process of democratisation of education in the institutions of the Republic of the Two Nations. This type of institution meant that the acquisition of the knowledge necessary for a future profession did not necessitate becoming a student in the service of a magnate. The education of petty poor nobility was intended to make them independent of the wealthier members of society; the aim was to train them as teachers, civil servants, and soldiers, all of which were needed by the country. Headed by the royal astronomer and rector Marcin Poczubut-Odlanicki (Martin Poczubutt, 1721–1810), the ‘Great Boarding School’ of the Principal School of the Grand Duchy of Lithuania in Vilnius was the largest boarding school financed by the Committee of National Education funds, receiving 36,700 zloty annually. Usually, there would be 70 boarders and ten directors in the Vilnius school. Impoverished young nobles were prepared to fulfil their duty as citizens of the Republic of the Two Nations. Letters requesting acceptance to the boarding school illustrate high educational aspirations of the impoverished nobility. This phenomenon deserves further research into sources.

KEYWORDS: boarding schools for impoverished nobility; Marcin Poczubut-Odlanicki (Martin Poczubutt); Committee of National Education.

Gauta: 2021 03 08

Priimta: 2021 05 26